

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 29 kwietnia 2019r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 25 lutego 2018 roku około godz. 2.00 oskarżony M. M. (1) jechał samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości ulicą (...) w D.. Kierowanym przez siebie pojazdem zjechał na chodnik ulicy (...) i spowodował, że samochód przewrócił się na bok. Ulicą (...) jechali również R. K. i A. K., którzy zauważyli przewrócony na bok pojazd marki V. (...). Po zbliżeniu się do tego pojazdu zauważyli, że z samochodu próbuje się wydostać oskarżony. Pomogli mu wyjść z przewróconego auta. M. M. (1) chwiał się na nogach, unikał rozmowy z małżeństwem, które mu pomogło opuścić pojazd. Nikogo więcej w samochodzie M. M. nie było. Kiedy A. K. zadzwonił na numer alarmowy 112 informując o zdarzeniu oskarżony, który nie chciał zawiadomienia Policji i karetki stwierdził, iż musi iść po papierosy na dworzec PKP i oddalił się w tym kierunku. Po ustaleniu miejsca zamieszkania kierowcy V. (...) o nr rej. (...) i przyjeździe Policji do miejsca zamieszkania M. M. (1) stwierdzono w jego organizmie o godz. 03:44 - 2,82 promila, o godz. 03:59 - 2,88 promila, o godz. 04:14 - 2,76 promila, o godz. 04:35 - 2,73 promila, o godz. 04:61 - 2,65 promila i o godz. 05:06 -2,60 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W trakcie badania na trzeźwość, oskarżony przyznał funkcjonariuszowi policji Ł. J., że kierował samochodem marki V. (...) będąc w stanie nietrzeźwości.

dowód: - zeznania R. K. 6, 99-100,

- zeznania A. K. k. 8, 100-102,

- zeznania Ł. J. 56, 102-103,

- protokoły kontroli trzeźwości k. 2, 3,

- opinie sądowo – lekarskie biegłego J. S. k. 33-

39, 103-108.

M. M. (1) ma 33 lata. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest geodetą. Z tytułu zatrudnienia osiąga dochód w kwocie 2000 Euro. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Był karany za wykroczenie drogowe. Natomiast nie był karany za przestępstwa.

dowód: - dane osobopoznawcze k. 92,

- karta karna k. 21,

- informacja o wpisach kierowców w ewidencji kierowców

naruszających przepisy ruchu drogowego k. 18.

Oskarżony M. M. (1) słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Słuchany na rozprawie ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że alkohol w sporej ilości spożywał po zdarzeniu, a z auta wyszedł samodzielnie.

Wyjaśnienia oskarżonego w których kwestionuje on swoje sprawstwo nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne, gdyż są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań R. K., A. K., funkcjonariusza Policji Ł. J., opiniami sądowo - lekarskimi biegłego J. S. oraz protokołami kontroli trzeźwości.

Po pierwsze z depozycji R. K. i A. K. wynika, iż pomogli oskarżonemu w wydostaniu się z samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) i, że chwiał się on na nogach. Następnie po zgłoszeniu zdarzenia na numer alarmowy 112 przez A. K., M. M. (1) opuścił miejsce zdarzenia drogowego tłumacząc świadkom, że musi udać się na dworzec PKP po papierosy. Tak więc nie ulega wątpliwości, że zachowanie M. M. (1) bezpośrednio po zdarzeniu oceniane zgodnie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego wskazuje, iż oskarżony musiał wówczas znajdować się pod wpływem alkoholu. Nie ulega wątpliwości, iż gdyby faktycznie oskarżony wówczas był trzeźwy to nie unikałby kontaktu z ludźmi chcącymi mu pomóc, nie oddalał się od nich i oczekiwałby na przyjazd służb, w tym Policji w celu wyjaśnienia okoliczności w jakich doszło do przewrócenia jego pojazdu na ulicy (...). Wreszcie w środku nocy w swoim domu nie przebywałby w stanie znacznej nietrzeźwości (prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu).

Po drugie wyjaśnienia oskarżonego w których podał, że alkohol spożywał tylko po zdarzeniu są niewiarygodne i pozostają w rażącej sprzeczności

z opiniami biegłego J. S.. Biegły w sposób stanowczy stwierdził

i w ocenie Sądu wykazał, iż prawdopodobieństwo, że oskarżony spożywał alkohol tylko po zdarzeniu są równe 0. Zgodzić należy się z treścią opinii biegłego, bo przecież co najmniej dziwnym i niespotykanym jest doprowadzenie się w stosunkowo krótkim okresie czasu do tak znacznego stanu upojenia alkoholowego przez osobę, która dopiero co uczestniczyła w zdarzeniu drogowym i musiała się spodziewać, że w związku z tym zdarzeniem będzie ustalana przez Policję. Nieracjonalnym i w ocenie Sądu nieprawdziwym jest też zachowanie (wynikające z wyjaśnień) polegające na wypiciu w nocy po zdarzeniu drogowym znacznej ilości alkoholu. Nikt racjonalnie działający tak się przecież nie zachowuje.

Po trzecie z zeznań funkcjonariusza policji Ł. J. w sposób bezsporny wynika, że w trakcie badania oskarżonego na zawartość alkoholu w jego organizmie potwierdził on mu, że ze względu na kłopoty osobiste spożywał alkohol, a następnie będąc pod wpływem alkoholu w dniu 25.02.2018r. około godz. 2.00 kierował samochodem osobowym marki V. (...) ulicą (...) w D.. Co więcej, gdyby oskarżony nie przyznał się funkcjonariuszowi Policji co do zarzucanego mu czynu to przecież również nie podawałby do protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości, iż kilka godzin wcześniej spożywał alkohol w postaci wódki o pojemności 0,3 litra i whisky o pojemności 0,4 litra.

Po czwarte oskarżony w sprawie tej nie składa prawdziwych wyjaśnień. Z zeznań R. K. i A. K. wynika przecież, że pomogli oskarżonemu wyjść z auta. Tymczasem ten twierdzi na pytanie swego obrońcy (k. 92) „samochód opuściłem samodzielnie” (co najprawdopodobniej miałyby świadczyć o dobrej kondycji psychofizycznej po zdarzeniu drogowym). A więc skoro oskarżony wyjaśnia nieprawdę co do sposobu opuszczenia pojazdu trudno za prawdziwe uznać jego wyjaśnienia w których zaprzecza kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Ustalając stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu, mając na uwadze braki materiału dowodowego spowodowane oddaleniem się oskarżonego od pojazdu przed przyjazdem Policji i brak możliwości wykluczenia sytuacji, że po przyjeździe do domu M. M. spożył jeszcze jakiś alkohol, jako korzystniejszy dla oskarżonego Sąd przyjął wariant, że oskarżony mógł pić nie tylko przed zdarzeniem, ale również po zdarzeniu. Tak więc Sąd ustalił, iż oskarżony prowadząc samochód około godz. 2.00 miał nie mniej niż 1 promil alkoholu we krwi w oparciu zarówno o zeznania R. K. i A. K., jak

i opinie biegłego J. S.. Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że oskarżony chwiał się na nogach, zaś takie zachowanie występuje u człowieka przy stężeniu alkoholu przekraczającym 1 promil (opinia biegłego k. 104). Sąd w całości podzielił też wyczerpujące odpowiedzi biegłego J. S. na pytania obrońcy dlaczego w tej sprawie mając na uwadze wiedzę specjalistyczną i materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie znajduje uzasadnienia dla wariantu zdarzenia przedstawionego w wyjaśnieniach M. M. (1), iż pił alkohol tylko po zdarzeniu drogowym na ul. (...).

Zeznania R. K. i A. K. nie budzą żadnych wątpliwości co do prawdziwości. W sposób spójny, logiczny i rzeczowy opisali zachowanie oskarżonego bezpośrednio po opuszczeniu samochodu osobowego marki V. (...) oraz okoliczności w jakich oddalił się z miejsca zdarzenia. Podkreślić należy, że świadkowie ci byli sami w stresie w związku z wypadkiem oskarżonego i bez wątpienia jako osoby pierwszy raz występujące w takiej roli procesowej w żaden sposób nie chcieli obciążyć oskarżonego o czym najlepiej świadczą fragmenty ich zeznań opisujące zachowanie M. M. po opuszczeniu

samochodu. Gdyby świadkowi ci chcieli zaszkodzić oskarżonemu dlaczego nie zeznali, iż czuli z jego ust alkohol. Nadto od przypadkowych świadków zdarzenia drogowego, zestresowanych samą sytuacją trudno wymagać by zdali z tego zdarzenia relację jaką można by wymagać np. od funkcjonariusza Policji czy Straży Pożarnej, dla których z racji pracy takie sytuacje są powtarzalne i standardowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariusza policji Ł. J.. Brak jest jakichkolwiek przesłanek sugerujących, że funkcjonariusz policji celowo obciążał M. M. (1).

W ocenie Sądu, opinie biegłego J. S. są jasne, rzetelne i w sposób wyczerpujący odpowiadają na wszystkie postawione biegłemu przez strony pytania. Biegły opiniując w sposób jednoznaczny i kategoryczny udzielił odpowiedzi na wszystkie stawiane mu pytania. Z trzech wariantów przedstawionych przez biegłego z przyczyn opisanych wyżej Sąd wyeliminował ten, że oskarżony pił alkohol tylko po zdarzeniu drogowym, a z kolei jako najbardziej korzystny dla oskarżonego przyjął wariant, iż M. M. mógł pić alkohol nie tylko przed zdarzeniem drogowym, ale również po nim.

Dokumenty i protokoły znajdujące się w aktach sprawy nie budzą żadnej wątpliwości ani co do formy, ani co do treści. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich autentyczności, ani rzetelności.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony M. M. (1) swoim zachowaniem zrealizował znamiona występku z art. 178a§1 kk.

Przestępstwa z art. 178a§1 kk dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym.

Przeprowadzone postępowanie wykazało sprawstwo M. M. (1), który w dniu 25 lutego 2018 roku około godz. 2.00 na ulicy (...) w D., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, przy zawartości alkoholu we krwi nie mniejszej niż 1 promil. Taki przebieg zdarzenia wynika z wiarygodnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności wskazują na to omówione wyżej zeznania R. K., A. K., Ł. J., opinie sądowo - lekarskie biegłego J. S. oraz protokoły kontroli trzeźwości.

Wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. M. M. (1) jest osobą dorosłą, poczytalną, doskonale zdawał sobie sprawę z obowiązków ciężących na każdym uczestniku ruchu drogowego.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd uznał również za znaczny. Oskarżony w sposób świadomy złamał podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym jaką jest zasada trzeźwości, a pośrednio naraził na niebezpieczeństwo dobro zdrowia i życia innych użytkowników dróg. Będąc w stanie nietrzeźwości oskarżony poruszał się ulicą w okolicach dworca PKP i parkingu przy tym dworcu, a więc ulicą ze sporym natężeniem ruchu drogowego nawet w godzinach nocnych.

Stopień winy oskarżonego należy uznać za znaczny. Działał on bowiem z zamiarem bezpośrednim, a nie zachodziły żadne przeszkody, które uniemożliwiłyby mu podjęcie zachowania zgodnego z prawem.

Sąd uznając oskarżonego M. M. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu skazał go na karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. W ocenie Sądu tak wymierzona kara jest słuszną i sprawiedliwą reakcją na popełnione przez sprawcę przestępstwo uwzględniając zarówno stopień winy oskarżonego jak i stopień szkodliwości społecznej popełnionego czynu. Mając na uwadze uprzednią niekaralność oskarżonego kara grzywny jako najłagodniejsza rodzajowo będzie w tej sprawie wystarczająca. Wysokość stawki dziennej limitowały dochody oskarżonego (2000 Euro). Tak sformułowana kara, uwzględniając charakter i zakres dobra prawnego, jakie zostało tym czynem naruszone stanowi zdaniem Sądu najbardziej adekwatną reakcją karną na popełniony czyn. Orzeczona kara przyczyni się do kształtowania świadomości prawnej oskarżonego, unaocznia mu, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne, oraz że wiąże się z represją karną. Powinien on zdać sobie sprawę z naganności swojego czynu i konieczności postępowania zgodnie z porządkiem prawnym. Taka kara będzie

wystarczająca do osiągnięcia jej celów wychowawczych i zapobiegawczych, i spowoduje, że oskarżony nie popełni więcej podobnego przestępstwa.

Temu celowi służyć będzie także środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, przy czym po uwzględnieniu, iż do tej pory oskarżony nie był karany, właściwe jest określenie czasu trwania tego zakazu na okres 4 lat. Orzeczenie środka karnego

w minimalnym zakresie nie byłoby stosowne mając na uwadze stężenie alkoholu we krwi oskarżonego co najmniej dwukrotnie przekraczające ustawowy próg stanu nietrzeźwości – 0,5 promila alkoholu we krwi.

Na poczet orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym należało zaliczyć oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy.

Orzeczenie świadczenia pieniężnego jest obligatoryjne. Sąd orzekł go w najniższym przewidzianym przez ustawodawcę wymiarze, mając na uwadze przede wszystkim uprzednią niekaralność oskarżonego.

Skoro oskarżony posiada stałe źródło dochodu Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia go choćby w części od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.